blejn, ja gasnę jak obraz gdy chwytasz za serce

liczę na promyk nadziei
gdy świat mnie zamyka na twoje wołanie
nie pytaj co robie, gdy uśmiesz
zawsze tu siedzą i pisze jak samotny frajer
ja będę ci pisał piosenki po naocach
po nocach też będę upalał sie syfem
a gdy mi zabraknie twojego wołania
to strace to wszystko, co nazwałaś życiem

a tamte tabletki już nie pomagają
bo w sumie jak miały, gdy mało ich brałem??
a brałem je po to, bsobie poradzić
i teraz już wiem, czy dam radę dalej
i trchę mnei boli we trace poczucie sensu
na którym oparłem kim będę
jak patrze kim byłem , to wierze w to bardzo
ale nie wtedy , gdy patrzę kim jestem

ja gasne jak obraz, gdy chwytasz za serce
i pęka butelka gdy mówisz, ze nie chcesz
ne pytaj co u mnie?
bo jeszcze jest dobrze
nim zgasnie mi światło, ty ratuj mnei proszę
ja gasne jak obraz, gdy chwytasz za serce
i pęka butelka gdy mówisz, ze nie chcesz
ne pytaj co u mnie?
bo jeszcze jest dobrze
nim zgasnie mi światło, ty ratuj mnei proszę